Sygn. akt I CSK 105/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)
SSN Jan Górowski (sprawozdawca)
SSN Irena Gromska-Szuster

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa J.W.
przeciwko A.L.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 lipca 2006 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 sierpnia 2005 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy w P. uchylił nakaz zapłaty z dnia 13 lutego 2002r. i powództwo oddalił ustalając, że pozwany od wielu lat pełnił funkcję Dyrektora „I.", którego właścicielami byli mieszkający w W. powódka J.W. i jej mąż W.W. Pozwany był pełnomocnikiem właścicieli w sprawach związanych z zarządzaniem i działalnością tego przedsiębiorstwa. Strony łączyły nie tylko stosunki zawodowe, ale także osobiste. Powódka i jej mąż przekazywali A.L. na potrzeby firmy pieniądze w gotówce - w tym między innymi dolary, franki szwajcarskie oraz szylingi austriackie. Pozwany przeważnie kwitował ich odbiór, a następnie po wymianie na złote wpłacał na konto „I.", lub do kasy przedsiębiorstwa.

Od początku 2001 r. firma utraciła płynność finansową zaprzestając spłacania własnych zobowiązań. Pod koniec maja 2001 r. ujemne saldo zamknęło się kwotą ponad 2 217 000 zł. Na tym tle dochodziło do spotkań między stronami. W związku z tym powódka w maju 2001 r. przekazała na potrzeby firmy kwotę 82 070 CHS (franków szwajcarskich). Zażądała wówczas pokwitowania przez zabezpieczenie wekslami wystawionymi w W. w dniu 9 maja 2001 r., które pozwany podpisał w dniu 11 maja 2001 r. Po zamianie przekazanej kwoty na złote pozwany w dniu 14 maja 2001 r. wpłacił do kasy przedsiębiorstwa kwotę 209 660,50 zł, gdyż konto firmy było zablokowane, a pieniądze były konieczne na opłacenie składek ZUS i wadium w przetargu. Pozwany po dokonaniu wpłaty nie zwrócił się o zwrot weksli.

Właściciele aktem notarialnym z dnia 18 lipca 2001 r. przekształcili firmę w spółkę z o.o. i prezesem jej został A.L. W dniu 5 września 2001 r powódka sprzedała spółkę innej osobie oraz wypowiedziała pełnomocnictwo pozwanemu, który zażądał zwrotu weksli. Z kolei J.W. domagała się zwrotu udzielonej pozwanemu pożyczki, która jej zdaniem była zabezpieczona wekslowo. Powódka nie udzielała pozwanemu pożyczki.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że pozwanemu jako dłużnikowi wekslowemu służył zarzut subiektywny w postaci wystawienia weksla depozytowego. Może on być podnoszony przez dłużnika wekslowego wobec posiadacza weksla, z którym

łączą go określone stosunki osobiste w wypadku, gdy dłużnik udowodni, że nie ziściły się warunki, od których zależało zrobienie przez wierzyciela użytku z weksla. Wobec wystawienia weksla jako gwarancji przekazania pieniędzy na potrzeby „I.” oraz wypełnienia tego zobowiązania przez pozwanego i tym samym wykazania przez niego podniesionego zarzutu powództwo, jego zdaniem, należało oddalić.

W wyniku apelacji powódki Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2005 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w P. z dnia 13 lutego 2002 r. w całości utrzymał w mocy. Za błędną uznał podstawę faktyczną wyroku Sądu pierwszej instancji i odmiennie ustalił, że pozwany wystawił przedmiotowe trzy weksle nie jako prezes firmy, lecz jako A.L., wskazując swój adres zamieszkania i numer własnego rachunku bankowego. Pokwitował odbiór w dniu 10 maja 2004 r. dalszej kwoty 32 000 CHS, którą zobowiązał się zwrócić w dniu 15 grudnia 2001 r.

Pozwany zaciągał pożyczki u powódki zobowiązując się do ich zwrotu w ustalonych terminach określonych na wekslach, tj. w dniach: 21 września 2001 r., 20 października 2001 r. i 20 listopada 2001 r. A.L. dopiero w dniu 20 września 2001 r. zwrócił się do powódki o zwrot weksli i była to jego reakcja na działania J.W. zmierzające do odzyskania długu.

Pozwany jako prezes firmy powódki podejmował działania przekraczające przyznane mu uprawnienia, dla których użył podrobionych dokumentów, tj. na podstawie sfałszowanego pełnomocnictwa pobrał z Banku kredyt w kwocie 200 000 zł. Na dzień 31 lipca 2001 r. firma posiadała dwa nie spłacone kredyty w łącznej kwocie 499 254,15 zł, gdy tymczasem księgowa firmy poinformowała - niezgodnie z prawdą - powódkę jako właścicielkę, że wpis ten w bilansie jest pomyłką.

Trzy weksle wystawione przez pozwanego opatrzone datą 9 maja 2001 r. stanowiły zabezpieczenie udzielonych mu przez powódkę pożyczek z określonymi terminami płatności. Pozwany wystawił weksle i wpłacił Przedsiębiorstwu „I.” kwotę 209 660,50 zł jako zasilenie kasy. Dalsze kwoty w tym samym celu pozwany wpłacił w dniach 21 czerwca 2001 r., 3 lipca 2001 r. i 14 sierpnia 2002. Łącznie uiścił kwotę 243 587,48 zł. Kwota ta jest zobowiązaniem tego Przedsiębiorstwa wobec pozwanego wykazanym na dzień 31 lipca 2001 r.

Według oceny Sądu Apelacyjnego fakt dokonania przez pozwanego tych wpłat nie może go zwolnić od skutków wypełnienia weksli i wskazania w nich dat zapłaty, gdyż nie były to weksle kaucyjne, ani depozytowe, lecz weksle własne, które nie były wekslami in blanco.

Pozwany w skardze kasacyjnej opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego tj. art. 101 pkt 2 w zw. z art. 102 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm.) oraz art. 2 ust 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 160, poz. 1063) i paragrafu 1 pkt 11 Zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 31 grudnia 1998 r. w sprawie wykazu walut obcych będących walutami wymienialnymi (M.P. z 1999 r. Nr 2, poz.11), przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu roszczeń wekslowych na podstawie dokumentów nie będących wekslami oraz art. 37 § 3 k.r.o. w zw. z art. 6 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie prowadzące do przyjęcia, że jednostronna czynność prawna, polegająca na wystawieniu weksli przez pozwanego bez wymaganej zgody małżonka, nie jest nieważna oraz na naruszeniu prawa procesowego, mającym istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 485 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., polegającym na nie przeprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny z urzędu kontroli wypełnienia weksli, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i bądź o oddalenie apelacji powódki lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarówno w literaturze jak i w judykaturze ugruntowany jest pogląd, że sąd drugiej instancji rozpoznając apelację powinien wziąć pod uwagę wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego, popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego czy zostały wytknięte w tym środku odwoławczym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2004 r., I CKN 179/99, OSNC 2002, nr 4, poz. 54 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7). Z tego też względu Sąd Apelacyjny w postępowaniu nakazowym z urzędu uwzględnia formalną nieważność weksli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., V CK 60/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 144).

Całkowicie odmienny charakter ma postępowanie przed Sądem Najwyższym, którego podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego, przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład w rozwój prawa (por. np. postanowienie Sądu najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Skarga kasacyjna jest obecnie środkiem służącym od prawomocnego orzeczenia, tak sformalizowanym, że jej podstawy są ograniczone tylko do wskazanego naruszenia przez sąd drugiej instancji prawa materialnego, bądź przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Jest to więc środek kontroli tylko wskazanych błędów prawnych. Nie jest natomiast instrumentem kontroli trafności orzeczenia w tym sensie, że służy do wyeliminowania ewentualnych nie wytkniętych uchybień - oczywiście poza kardynalnymi brakami wywołującymi nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. Z tego względu dla skuteczności skargi w ramach zarzutu kasacyjnego nie jest wystarczające przedstawienie wadliwości, ale jej poprawne zakwalifikowanie, tj. wskazanie, które przepisy – oznaczone numerem artykułu (paragrafu, ustępu) ustawy zostały naruszone (por np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97,OSNC 1997, nr 8, poz. 114). Zarzut naruszenia art. 485 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 został wyartykułowany w ten sposób, że Sąd Apelacyjny nie zbadał z urzędu formalnych wymogów ważności weksli (art. 1 i 101 prawa wekslowego), tj. tego, że weksle zostały wystawione w Austrii (weksle zagraniczne), które zostały przez tłumacza przysięgłego przetłumaczone nie w sposób wierny, skoro została w nich oznaczona waluta symbolem „CHS”, gdy tymczasem w tłumaczeniu oznaczona została jako „CHF” (franki szwajcarskie).

W związku z tym trzeba przypomnieć, że samo naruszenia prawa procesowego nie jest jeszcze wystarczającą podstawą skargi kasacyjnej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997, nr 3, poz. 65). W przeciwieństwie do wypadków nieważności, naruszenie przepisów postępowania tylko wtedy może stanowić skuteczną podstawę skargi kasacyjnej, gdy skarżący wykaże, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tymczasem błąd w tłumaczeniu oznaczenia waluty na przedmiotowych wekslach,

w świetle poniższych rozważań, nie pozostaje w związku przyczynowym z wynikiem kontroli kasacyjnej.

Wprawdzie sporne weksle, wbrew stanowisku Sądów obydwu instancji, to nie weksle własne, lecz trasowane na zlecenie wystawcy, gdzie wystawca jest remitentem i akceptowane przez pozwanego, lecz i ta wadliwość była nieistotna, gdyż przy obydwu ich rodzajach warunek oznaczenia sumy pieniężnej jest taki sam a w skardze został powołany oprócz art. 101 pkt 2 prawa wekslowego, w jej uzasadnieniu także art. 1 tego aktu prawnego.

Skoro jak wynika z ustaleń oraz wyraźnego twierdzenia skarżącego, zawartego w skardze kasacyjnej, zobowiązanie wekslowe powstało w Austrii, gdyż pozwany je podpisał w W., to zgodnie z zasadą *locus regit actum* ich formę należało ocenić wyłącznie według prawa tego miejsca, tj. prawa wekslowego austriackiego, czyli ustawy z dnia 16 lutego 1995 r. (BGBI 49), co wynika wprost z art. 78 zdanie pierwsze prawa wekslowego. Weksel wystawiony w Austrii, spełniający warunki formalne według tego prawa obcego, jest zatem ważny pomimo, że nie odpowiada wymaganiom zawartym w art. 1 w zw. z art. 2 bądź art. 101 w zw. z art. 102 prawa wekslowego polskiego (por orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1934 r., Zb. Urz. 1934, poz. 591). Dopiero weksel nieważny z punktu widzenia prawa miejsca, w którym został wystawiony, na podstawie wyjątku zawartego w art. 78 *in fine* prawa wekslowego, mógłby być uznany do obywatela polskiego za ważny, gdyby zobowiązanie wekslowe zostało zaciągnięte z zachowaniem formy prawa polskiego. Innymi słowy, w omawianym wypadku, nawet nieważne z przyczyn formalnych przedmiotowe weksle w świetle prawa polskiego wyrażają skuteczne zobowiązanie wekslowe, gdy według prawa miejsca wystawienia spełniają wymagania formalne.

Dodać należy, że art. 77 – 84 prawa wekslowego są wzorowane na postanowieniach drugiej konwencji genewskiej z dnia 7 czerwca 1930 r. o uregulowaniu pewnych kolizji ustaw w przedmiocie weksli trasowanych i własnych (Dz.U. z 1937 r. Nr 26, poz. 177). Dlatego stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów ustawy z dnia 12 listopada 1965 r o prawie międzynarodowym (Dz.U. Nr

46, poz. 290 ze zm.; por także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2005 r., III CK 304/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 13).

Z powyższych względów do oceny formalnej ważności przedmiotowych weksli miał zastosowanie art. 1 w zw. z art. 2 prawa wekslowego austriackiego, a gdyby to były weksle własne art. 75 w zw. z art. 76 tego prawa obcego. Przepisy te nie tylko nie zostały w skardze kasacyjnej powołane, ale w tym kierunku nie zostały wyartykułowane zarzuty kasacyjne dotyczące oznaczenia sumy pieniężnej. To wymaganie polega na wskazaniu kwoty i pieniądza tzn. waluty. Skrót „CHF" jest symbolem ISO 4217 franków szwajcarskich używanym w obrocie międzynarodowym. Użyte w wekslach oznaczenie waluty szwajcarskiej „CHS", w świetle powyższych uwag mogłoby być przed Sądem Najwyższym ocenione, gdyby oprócz powołania powyższych przepisów zarzut ten został wyartykułowany w tym kierunku, tj. gdyby skarżący podniósł, że nie jest to oznaczenie fraków szwajcarskich występujące w obrocie na terenie Austrii. Dla oznaczenia waluty na wekslach nie jest bowiem konieczne oznaczenie jej według ISO 4217 (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., V CK 60/04).

Dopiero w takim wypadku i gdyby w obrocie w Austrii walutę szwajcarską oznaczano jako „CHF", należałoby rozważyć czy jej oznaczenie na spornych wekslach „CHS" skutkowało ich nieważnością, czy też jest to niedokładność tego rodzaju, która podlega wykładni (por. uchwały Sądu Najwyższego: składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNCP 1995, nr 12, poz. 168, z dnia 8 września 1995 r., III CZP 105/95, OSNC 1995, nr 12 poz. 174 i z dnia 23 kwietnia 1993, III CZP 7/93, OSP 1993, nr 12, poz. 246 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 czerwca 1928 r., PPH 1928, nr 9, poz. 420).

Przystępując do oceny zarzutu obrazy art. 37 § 3 k.r.o. w zw. z art. 6 k.c. trzeba stwierdzić, że był on nieuzasadniony już z tego względu, że ani zobowiązanie wekslowe, wynikające z weksla trasowanego ani własnego nie wynika z jednostronnej czynności prawnej, jak podniesiono w skardze kasacyjnej, lecz ma charakter umowny. Dopiero umowa stwarza wzajemne obowiązki stron zobowiązania wekslowego (por uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). Źródłem zobowiązania

wekslowego indosanta jest umowa, którą zawiera on z indosatariuszem. Umowa ta ma skutek rozporządzająco – zobowiązujący, gdyż jest ona jednocześnie podstawą przeniesienia praw wekslowych i powstania odpowiedzialności wekslowej indosanta. Z kolei przy wekslu własnym, z art. 29 prawa wekslowego wynika, że akceptant zobowiązuje się dopiero wtedy, gdy podpisany przez siebie weksel wyda odbiorcy.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398^{14} k.p.c.).